

Wzgórze Ya-Pa 3, Zachowaj dystans

One idą tam gdzie prowadzisz je słowami
Zbierają kurz ulic tymi samymi butami
I plamią ubrania z identycznymi metkami
Kierują się liryką jak prawnicy wykładami
Wyroczniami dla nich kolejne nagrania
Twój autorytet niweluje rodziców starania
Niech więc to co robisz skutecznie je ochrania
I jak dobry sufler da odpowiedź na pytania
Brak bajko pisania nie chcę chuje karierę
A zamiast w butelkę nabijaj ich tym co szczerze
Rób to bez wahania pewnie jak Verdi operę
Wejźdź w to bez odwrotu jak meteor w atmosferę
Bądź sam sobie sterem i zarzuć własne sieci
Grzej tych którym zimno tak jak słońce kiedy świeci
Jeśli cię to bawi że Gano moralnie leci
Pomyśl kogo będą słuchać twoje dzieci
Jesteś w temacie dostałeś taką szansę
Potraktuj to poważnie ale z dystansem
Wszystko z czasem wiesz nie ma nic od razu
To środek przekazu który ćwiczy się latami
Przez życie z coraz nowszymi doświadczeniami
Wszystkimi złymi i dobrymi wspomnieniami
A jest już ich trochę kto ich nie pamięta
Wypijmy dziś za dobre do samego denka
Pozdrawiam Radoskóra pozdrawiam Pęka
Wszystkich znajomych niech nikt nie wymięka
Niech rap zapierdała poziom idzie w górę
Jak skala na termometrze w lato
To nie są wyścigi żaden maraton
To dla tych którzy się odnajdą w szarym tłumie
Nie każdy to zrozumie jeśli tego nie czuje
Rap uświadamia a nie demoralizuje
Ref. x2
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy
Dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy
Zachowaj dystans niech to będzie przemyślane
WYP3 teraz z Ganem
Kolejna historia z ulicznym tłumem
Kolejny raz rapu dokument
WYP3 mój argument
Dla mnie rap jest jak najlepszy instrument
Biorę go i gram i to przynosi mi dumę
Co piszesz co mówisz miej to na uwadze
Nie bierz tego do głowy jak trochę przesadzę
Nasze produkcje one zostaną
WYP3 i z Katowic Gano
Na rap z głową zajaraną
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy
Bo dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy
Cztery osoby i cztery różne przekazy
WYP3 rapu kolejne fazy
Kto przecenia swoją rolę traci kontrolę
Nie tego chciał od losu gdy został idolem
Wymyśliłi życiorys wiele nieprawdopodobnych rzeczy
Teraz samo się toczy niczemu nie zaprzeczysz
Masz za to pieniądze upajasz się swoim kłamstwem
Straciłeś rachubę między prawdą a fałszem
Farsa wynik 99 Fryderyki
Znów wygrał łysy człowiek z pajacem na głowie
Możesz zrobić imprezę jakiej nie widział nikt
Fałszywy twój rytm pamiętam cię z 93
Ekstradycja z gry jesteś zbyt słaby
WYP3 album czwarty cichy sztorm
Nagły atak jak jednostki Grom

W ciągłej okupacji jest srebrny mikrofon
Wiedza o tym co się dzieje a co ważne nie jest
Kto burzę zbierze ten co wiatr zasieje
Ref. x2
Zanim coś napiszesz przemyśl to dwa razy
Dla niektórych twoje słowa są jak rozkazy
Zachowaj dystans niech to będzie przemyślane
WYP3 teraz z Ganem